

Baczyńskiego portret zwielokrotniony

„Ptaki powrotne” to wydawnictwo multimedialne poświęcone poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Wtorkowego wieczoru w studiu S-5 Radia Kraków doszło do niezwykle udanego promującego je koncertu

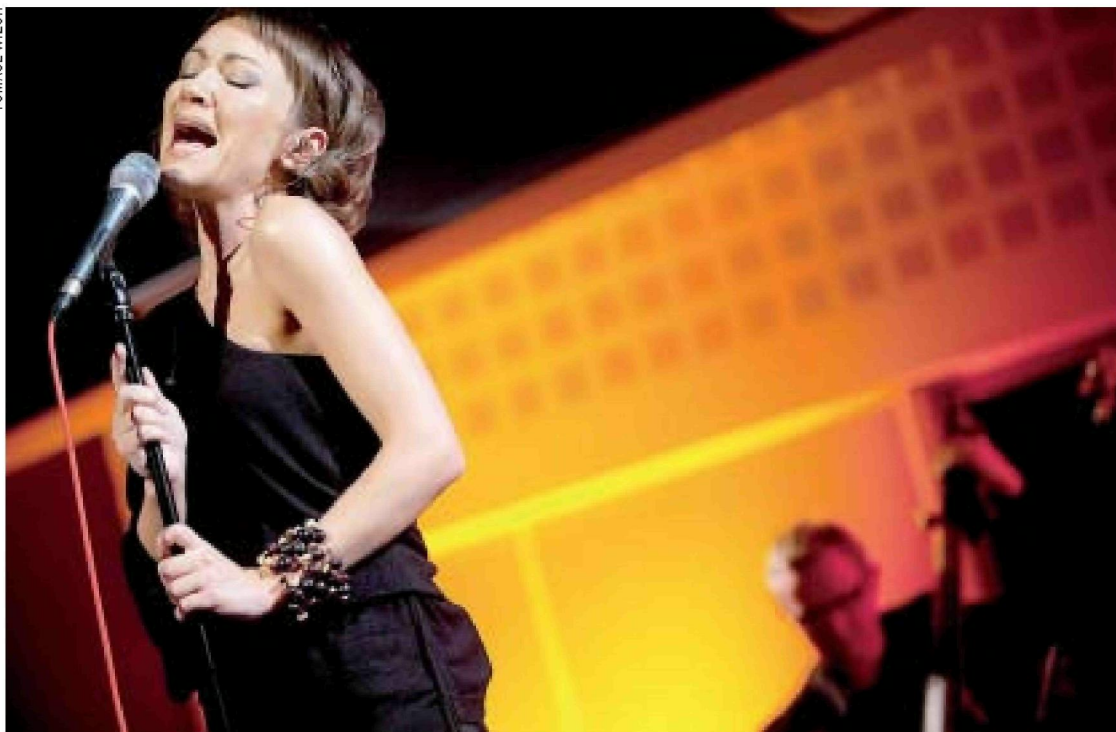
JERZY ARMATA

Na wydawnictwo składają się: płyta CD z 17 utworami z muzyką Janusza Lipińskiego do wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, zaaranżowanymi przez Jarosława Kordaczuka, w wykonaniu Basi Raduszkiewicz, płyta DVD z dwoma teledyskami w realizacji Adama Smoczyńskiego oraz książeczka z interesującym esejem Jana Strzeleckiego „Reminiscencje sentymentalne” i ilustrującymi utwory tragicznie zmarłego poety grafikami Łukasza Rayskiego.

Autorem pomysłu i producentem całego przedsięwzięcia jest Janusz Lipiński, kompozytor wszystkich piosenek, lider popularnej w latach 70. grupy Boom, laureatki krakowskiego Studenckiego Festiwalu Piosenki oraz Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Jego „Miłość” („Słońce, słońce w ramionach”) do wiersza Baczyńskiego była jedną z piękniejszych piosenek lat 70. Przypomniała ją także podczas krakowskiego koncertu Basia Raduszkiewicz.

Od tej kompozycji, jak mniemam, zaczął się cały projekt. „Ptaki powrotne” są próbą odczytania na nowo - za pomocą muzyki, śpiewu i obrazu - znaczeń i emocji ukrytych w wersach poezji Baczyńskiego. Są też świadectwem pamięci, dzisiaj, po 65 latach od śmierci poety. Bo wracają do nas jak odwieczne pra-

TOMASZ WIECH



Basia Raduszkiewicz w Radlu Kraków

gnienie miłości, braterstwa, jak niegdyś da na obojętność, przemoc i nienawiść” - pisze Lipiński we wstępie do wydawnictwa. Dodajmy, próbą udaną, świadectwem przejmującym, powrotem pełnym wzruszeń.

Basia Raduszkiewicz, uprawiająca od kilkunastu lat z powodzeniem pio-

senkę „z krainy łagodności” (laureatka m.in. Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie), dysponuje dobrymi warunkami wokalnymi. Posługując się dość ascetycznymi środkami aktorskimi, potrafi w pełni wydobyć z piosenki zawartą w niej dramaturgię. Bo takimi właśnie,

bogatymi w dramaturgiczne zwroty, są „Ptaki powrotne”. Z delikatnymi balladami, takimi jak „Dwie miłości”, „Wróble”, „Noc”, sąsiadują niezwykle ekspresyjne - „Z szopką”, „Z lasu” czy finałowa „Modlitwa II”, z utworami zaśpiewanymi z towarzyszeniem jazzowego tria (Krzysztof Herdzin - fortepian, Se-

bastian Wypych - kontrabas, Grzegorz Poliszak - perkusja) rozbudowane aranżacyjnie kompozycje, w których pieśniarce towarzyszy ponadto chór (krakowski zespół wokalny Pogratulujmy Mrówkom), kwartet smyczkowy (Xerxes Strings) i sekcja dęta (Grzech Piotrowski - saksofon sopranowy, Robert Majewski - trąbka, Krzysztof Stencel - waltornia, Marek Roszkowski - obój).

Ci wspaniali muzycy nie ograniczyli się podczas koncertu tylko do funkcji podporządkowanych wokalistce akompaniatorów. W niezwykle zwartych kompozycjach Lipińskiego znalazło się też miejsce dla popisowych solówek, w których prym wiodli Herdzin, Piotrowski, Majewski oraz - kierujący całym ansamblem - Jarosław Kordaczuk. Zwłaszcza zapadł w pamięć jego popis solowy na EWI (elektroniczny instrument dęty) w „Spojrzeniu”, jednym z najpiękniejszych wierszy Baczyńskiego, zaczynającym się od słów: „Nic nie powróci...”, choć przez pieśniarkę przedstawionym w nieco skróconej wersji.

Basia Raduszkiewicz i jej muzyczni przyjaciele zdecydowali się na koncert oparty na poezji Baczyńskiego w mieście Zygmunta Koniecznego, kompozytora muzyki do „Wierszy wojennych” w pamiętnym, przejmującym wykonaniu Ewy Demarczyk czy Grzegorza Turnaua, autora przepięknej muzyki do „Znów wędrujemy”. I wyszli z niego obronną ręką. ●